

Nerwowe głosowanie w Sejmie. Takie ważne sprawy, a taki pośpiech! Marszałek Witek mówiła jak karabin. Czy ktoś coś zrozumiał?!

Sejm w bardzo nerwowej atmosferze uchwalił kontrowersyjną nowelizację ustaw sądowych. Prace nad nią trwały zaledwie kilkadziesiąt godzin. I to niemal ciurkiem! Najbardziej oburzający jest fakt, że posłowie skończyli o 5.00 nad ranem, a już o 10.00 ponownie musieli stawić się w Sejmie. To pogwałcenie dobrego obyczaju. W momencie przyjmowania noweli z sali słychać było okrzyki opozycji: "ustawa kagańcowa!", "Konstytucja!" oraz "hańba!". Marszałek Elżbieta Witek (PiS) przeprowadzała głosowania bardzo szybko, mówiąc do mikrofonu z prędkością karabinu maszynowego. Nie było nawet chwili na refleksję, a przecież dzisiejsze głosowanie było jednym z ważniejszych w tym roku! Skąd ten pośpiech?

REKLAMA

5 ZOBACZ ZDJĘCIA

Elżbieta Witek | [sejm.gov.pl](#) / .

PODZIEL SIĘ

 KOPIUJ LINK

to kolejny krok PiS, ku całkowitemu wywróceniu wymiaru sprawiedliwości. Opozycja wszczęła larum, gdyż uważa, że jest to zamach na niezależność i niezawisłość sędziów i sądów. Twierdzi, że dzięki noweli rządzący wezmą pod but prawników w togach z fioletowym żabotem i orłem na piersi. Chodzi głównie o to, że nowe prawo zakazuje sędziom - pod groźbą surowych sankcji - krytykowania przełożonych i podważania zasad ustrojowych państwa. Mimo że opozycja tak głośno protestowała, to nie potrafiła zewrzeć szyków i stawić się w komplecie w Sejmie, by bronić swoich racji podczas głosowania.

REKLAMA

REKLAMA

**Grzegorz Kot**
@gfkot

Sejm według PiS #Witek pędziwiatr



10 22:31 - 20 gru 2019

[Zobacz pozostałe Tweety użytkownika Grzegorz Kot](#)

Za przyjęciem nowelizacji głosowało 233 posłów, 203 było przeciw, 10 osób wstrzymało się od głosu. Wcześniej Sejm nie zgodził się na odrzucenie projektu noweli w całości. Przyjęte zostały także cztery poprawki zgłoszone przez klub PiS. Odrzucono ponad 80 wniosków mniejszości wniesionych przez opozycję.

Nowelizacja ma wejść w życie po siedmiu dniach od jej ogłoszenia z wyjątkiem niektórych przepisów dot. sądów administracyjnych, które nabiorą mocy po trzech miesiącach od oficjalnego ogłoszenia. Nowelizacja trafi teraz do Senatu.

Po ogłoszeniu wyniku głosowania na sali rozległy się głośne okrzyki m.in. "ustawa kagańcowa", "hańba" i "Konstytucja". W ławach sejmowych widać było wyraźne poruszenie. Posłowie nie potrafili powstrzymać swoich emocji. Zresztą trudno im się dziwić, bo formuła i warunki procedowania nad tak ważną nowelizacją, budzą co najmniej niesmak i lęk. Dlaczego posłowie partii rządzącej przepchnęli nowelizację w tak brzydkim stylu? Czego się obawiali? I dlaczego odstawili taką szopkę tuż przed świętami Bożego

Narodzenia? Przecież to zwyczajnie wstyd! Nie żyjemy w PRL, ani w kraju autorytarnym, żeby patrzeć spokojnie na tak szokujące obrazy.

Posłowie zarzucali sobie nawzajem obstrukcję i złą wolę. Prawo i Sprawiedliwość wykorzystało fakt, że w czwartek posłowie opozycji nie stawili się w komplecie w Sejmie i ustawa represyjna trafiła do komisji sprawiedliwości. Opozycja przegrała tę batalię na własne życzenie.

Ustaw nie przepycha się w nocy!

- Noc nie jest czasem dla pracy dla posłów. W średniowieczu mówiono, że noc jest czasem szatana i jeśli przyłożymy to do tego, co się dzieje w Sejmie to kto wie, czy nie najlepiej opisuje rzeczywistość, która dziś na Wiejskiej ma miejsce - komentuje tę ekstraordynaryjną sytuację w rozmowie z Faktem konstytucjonalista z UW prof. Jacek Zaleśny. - To, co się stało nawiązuje do najgorszych praktyk komunistycznych, początku Polski Ludowej, kiedy Sejm był maszynką do głosowania. Czy rzeczywiście to są najlepsze wzorce? - pyta retorycznie.

Prof. Zaleśny zastanawia się, czy posłowie są w stanie podejmować sensowne decyzje w nocy, w pośpiechu, zasypiający, a przy tym zdekoncentrowani? - Prace powinny być planowane, inaczej kończy się katastrofą. Tak jest na budowie, czy w biurze konstrukcyjnym, tak też powinno być i w Sejmie. Gdy spojrzymy na korporacje, duże spółki, to w nich nie działa się na chybcika w nocy, tylko jest wypracowana strategia na kilka lat naprzód, proces decyzyjny jest precyzyjnie rozpisany i dochowywany, właśnie po to, aby działać racjonalnie, aby uniknąć ryzyka błędu - mówi Faktowi konstytucjonalista.

Jak dodał ekspert, środki działania powinny być dopasowane do celu, który sobie Sejm stawia, więc jeśli ma stanowić dobre prawo, powinien w sposób odpowiedni zaprogramować swoje prace, aby wszystkie kwestie w tym kontekście ważne miały swoje miejsce i swój czas. - Jest rzeczą oczywistą, że nie da się tworzyć prawa w sposób legislacyjnie prawidłowy, efektywnego i skutecznego, kiedy nie ma czasu na jakąkolwiek dyskusję, jakiegokolwiek przemyślenie racji zawartych w projekcie ustawy czy wyrażonych w ramach posiedzenia, jeśli to tylko cykl przedstawiania projektu, poprawek i głosowania, to siłą rzeczy nie jest możliwe, aby efekt był dobry, a więc służący wszystkim Polakom, a przecież od tego są posłowie - kwituje prof. Jacek Zaleśny.

Duch dawnego PiS powrócił

- Duch dawnego PiS powrócił. Bez dyskusji, nie zwracając uwagi na opinie sejmowych ekspertów, obóz władzy przepycha ustawę, która ma drakońsko karać sędziów sprzeciwiających się temu, co PiS robi z sądownictwem. Ustawa jest rządowa, a rząd udaje, że to projekt poselski. Posłowie PiS składają do niej poprawki, ale ukrywają je przed opozycją - komentuje na naszych łamach publicysta Andrzej Stankiewicz.

I dodaje, że opozycja jest tak marna, że co prawda mogłaby ustawę zablokować, ale nie potrafi się zmobilizować na głosowanie. I tylko szkoda ludzi wychodzących na ulice w proteście. Dali się politykom wykorzystać.

- Niezapomniany Stanisław Piotrowicz ma swego godnego następcę: to poseł PiS, Marek Ast, który wziął opozycję za twarz i błyskawicznie przeprowadził przez Sejm ustawę dyscyplinującą sędziów - dodaje Stankiewicz.

Wtóruje mu Paweł Reszka z tygodnika "Polityka, który zauważa, że oglądaliśmy wszyscy kawałek politycznej kuchni w najgorszym wydaniu. - Posłowie partii władzy, w pośpiechu na sejmowej komisji w kolanem dopychali ustawę represyjną, która ma stawiać na baczność sędziów. Krytyczne opinie m.in. Biura Analiz Sejmowych nie zrobiły na nikim wrażenia - dodaje Reszka.

Co zmienia nowelizacja?

za działania lub zaniechania mogące uniemożliwić lub istotnie utrudnić funkcjonowanie wymiaru sprawiedliwości, za działania kwestionujące skuteczność powołania sędziego oraz za "działalność publiczną niedającą się pogodzić z zasadami niezależności sądów i niezawisłości sędziów".

Zgodnie z nowelą rzecznik dyscyplinarny będzie mógł podjąć i prowadzić czynności w każdej sprawie dotyczącej sędziego. Z kolei na świadka, który bez usprawiedliwienia nie stawia się na wezwanie rzecznika dyscyplinarnego, będzie można nałożyć karę do 3 tys. zł, co nie wyklucza wszczęcia postępowania dyscyplinarnego.

Nowela poszerza też kompetencje Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych SN o rozstrzyganie spraw w przypadku procesowego kwestionowania statusu sędziego lub jego uprawnienia do sprawowania wymiaru sprawiedliwości. Rozstrzyganie tych spraw będzie należało wyłącznie do Izby Kontroli Nadzwyczajnej. Izbie Dyscyplinarnej SN przekazane zostało uprawnienie do rozpoznawania wniosków o uchylenie immunitetów sędziów i prokuratorów. Obecnie sprawy te rozpatruje właściwy miejscowo sąd dyscyplinarny.

Nowelizacja wprowadza też zmiany w procedurze wyboru I prezesa SN. Kandydata na to stanowisko będzie mógł zgłosić każdy sędzia SN. W przypadku problemów z wyborem kandydatów ze względu na brak kworum w ostatecznym stopniu planowanej procedury do ważności wyboru wymagana będzie obecność 32 sędziów SN.

Przyjęte przepisy nie dopuszczają także do kwestionowania umocowania sądów i trybunałów, konstytucyjnych organów państwowych przez Sąd Najwyższy. Zabrania też dokonywania oceny zgodności z prawem powołania sędziego na urząd i jego uprawnień przez SN lub inny organ władzy.

Tego nie powiedzą ci politycy! Pytania i odpowiedzi dotyczące pracy sędziów

1. Czy sędziowie w Polsce są dziś niezawisli?

Na razie jeszcze tak. Oznacza to, że orzekają wyłącznie na podstawie przepisów prawa i zgodnie ze swoim sumieniem – nie sumieniem prezesa, ministra czy innego polityka.

2. Czy to prawda, że na podstawie dotychczasowych przepisów sędziowie byli poza demokratyczną kontrolą i nie można ich było karać?

Nie. Wręcz przeciwnie. Sędziowie są jednym z gwarantów demokratycznej kontroli społeczeństwa nad władzą. Poza tym na podstawie obecnych przepisów sędziowie ponoszą odpowiedzialność i karną, i dyscyplinarną za swoje czyny. Gdyby natomiast sędzia w procesie orzekania działał przeciwko wymiarowi sprawiedliwości, to stosuje się przeciw niemu przepisy rozdziału 30 Kodeksu karnego dotyczące przestępstwa przeciwko wymiarowi sprawiedliwości.

3. Czy można wyrzucić sędziego z zawodu? W jakich okolicznościach?

Oczywiście. Przede wszystkim można to zrobić wtedy, kiedy sędzia zostanie prawomocnie skazany za przestępstwo. W tej sprawie nie trzeba wprowadzać nowych przepisów, tylko pilnować, by te obecne były stosowane. Usunięcie z zawodu ma miejsce i powinno mieć miejsce, kiedy sędzia jest niegodny funkcji, którą realizuje.

4. Sędziów chroni immunitet. Jaki organ rozpatruje wnioski o ich uchylenie?

Są to odpowiednio: sądy dyscyplinarne przy sądach apelacyjnych oraz Sąd Najwyższy w składzie dwóch sędziów Izby Dyscyplinarnej i jednego ławnika Sądu Najwyższego.

Nie, sędzia na podstawie przepisów konstytucyjnych i prawa o ustroju sądów powszechnych ma w sposób godny pełnić swoją funkcję. Oznacza to, że powinien być apolityczny, apartyjny i swoją postawą ma dawać gwarancję, że działa w sposób obiektywny.

6. Czy przyjęcie ustawy cofa nas do czasów sprzed wejścia Polski do UE?

Odpowiedź: Uchwalenie tych przepisów pogłębi jeszcze bałagan, który narasta w polskim sądownictwie. Co do miejsca Polski w Unii – z pewnością ustawa ta nie spodoba się europejskim instytucjom. Polska przed 2004 rokiem przez wiele lat ujednolicała swój system prawny z europejskim. Bycie w Europie miało bowiem oznaczać stanie na straży wolności osobistych, obywatelskich i przestrzeganie zasady praworządności. Dopóki Polska jest w Unii Europejskiej, Europa będzie chronić kraj przed zakusami polityków.

(FAKT,PAP,TVP Info)

Świąteczne Miasteczko

298,-

Wiertarko-wkrętarka BOSCH

Oferta ważna od 20.11 do 24.12.2019 r.

OFERTA SPECJALNA

SPRAWDŹ >

Gorąca dyskusja w Sejmie. Straż Marszałkowska wyniosła mężczyznę z sejmowej galerii

Świąteczne Miasteczko

298,-

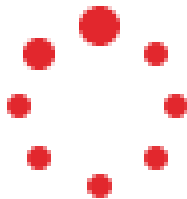
Wiertarko-wkrętarka BOSCH

Oferta ważna od 20.11 do 24.12.2019 r.

OFERTA SPECJALNA

SPRAWDŹ >

1 / 5 Nerwowe głosowanie w Sejmie

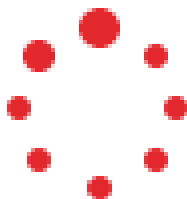


Wojciech Olkusz / PAP

Marszałek Elżbieta Witek (PiS) przeprowadzała głosowania bardzo szybko, mówiąc do mikrofonu z prędkością karabinu maszynowego

2 / 5 Nerwowe głosowanie w Sejmie

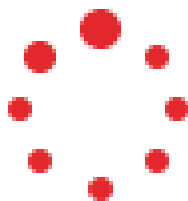
f 8



Wojciech Olkusz / PAP

Obrady trwały od godz. 12. 30 i były bardzo burzliwe

3 / 5 Nerwowe głosowanie w Sejmie

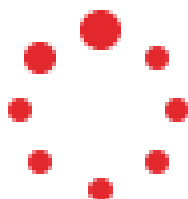


Damian Burzykowski / newspix.pl

Z sali słychać było okrzyki opozycji: "ustawa kagańcowa!", "Konstytucja!" oraz "hańba!"

4 / 5 Nerwowe głosowanie w Sejmie

f 8

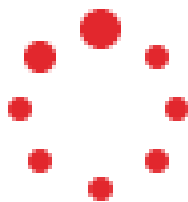


Damian Burzykowski / newspix.pl

Zbigniew Ziobro był wyraźnie poruszony dzisiejszym głosowaniem

5 / 5 Nerwowe głosowanie w Sejmie

f 8



Damian Burzykowski / newspix.pl

Prezes Kaczyński mimo choroby pojawił się w Sejmie

Autor: JKS, JOSIE, MP, KK

Tematy: [Sejm](#) [reforma sądownictwa](#) [ustawa kagańcowa](#) [obrad](#)

[Archiwum](#) / [Kontakt](#) / [Regulamin serwisu](#) / [Polityka prywatności](#) / [Reklama w Fakt.pl](#) / [Kupony rabatowe](#) / [Sklep](#)

© 2019 Ringier Axel Springer Polska